N^er 56. ROK 1836. SRODA 9 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro 40 Męczenników

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Borzesław

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0 0 R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 0'" .116	† 3 °, 8	2'", 60	Wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
8 12	29 11. 449	† 11. 4	3, 23	Pł Wschodni słaby	Chmury	
3	10, 946	† 12.0	2, 98	,, ,,	,, ,,	
9	11, 136	† 7, 0	2, 76	Połnocny słaby	Pogoda z chmurami	

Cześć Urzedowa

Dnia 14 w mieście okręgowym Chrzanowie, sprzedana będzie czapka złotem wyszywana. Dnia 15 w Niedzieliskach gminie Jaworzno licytowane będą korale, krowy, jałówki i sprzęty domowe. Dnia zaś 17 w wsi Chełmek gminie Bobrek wydzierżawione zostaną publicznie dochody z domu N. 77 gruntów i łąk na lat trzy, poczynając od 17 b. m. i r. Powyższe licytacye nastąpią w godzinach zwyczajnych b. m. i r. Chcący przeto kupować z gotowką w oznaczone miejsce przybydź zechcą.

Chrzanów 7 Marca 1836 roku.

Teodor *Jaworski* Kom. Sąd.

LOTERYA KRAJOWA.

W 702 ciągnieniu dnia 9 Marca 1836 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

5. — 31. — 63. — 39. — 9.

Przyszłe Ciągnienie 703 przypada dnia 16 Marca 1836 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowiey w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 29 i 1 Marca 1836 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	11	—	10	15	9	15	9	—
— Zyta...	6	—	5	20	—	—	—	—
— Jęczmien:	6	—	5	27	5	15	5	—
— Owsa	4	6	4	—	—	—	—	—
— Grochu.....	9	24	8	15	8	—	7	15
— Jagieł.......	20	—	19	15	18	—	16	—
— Rzepaku..	30	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 1 *Marca* 1836 *r.*

Wół ważący mięsa czystego fut. 550 złp. 189. fut. 450 złp. 159; fut. 300 złp. 117. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 38; chuda ważąca mięsa funtów 150 kosztuje złp. 46. Cielę średnie ważące mięsa fun. 30 złp. 7 gr. 15. Wieprz średni spaśny funt. 289 kosztuje złp. 126, chudy złp. 56.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

— *Kassel* —

Przybył tu znany pan Böhm, chcąc udzielić rządowi naszemu tajemnicę robienia z najgorszego surowca, jak najlepszéj stali i żąda za to 30,000 talarów. Ponieważ p. Böhm pozyskał już na te odkrycie patenta w Anglii i Bawaryi z żądanem odkupieniem tajemnicy, rząd nasz przeto ociąga się jeszcze w téj mierze w nadziei, że angielskie dzienniki technologiczne ogłoszą jego sposób. Jakkolwiek bądź gdy w hutach naszych wiele produkuje się żelaza, ale po największéj części w złym gatunku, odkrycie to będzie zawsze dla naszego kraju wielce korzystne. GCW.

Frankfort. Doktor Bunsen skazany na czteroletniewięzienie, idąc za radą swoich przyjacioł, zrzekł się apelacyi od wyroku przeciwko sobie wydanego. Zdaje się, że tą uległością jego, chcą go uczynić więcéj godnym ulaskawienia, ażeby ile będzie można najprędzéj wyjednać mu złagodzenie kary. GCW

Francya. Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 24 lutego p. Teste został obrany vice-prezesem większością jedenaście kresek. Czwartym prezesem jest jak wiadomo p. Martin z departamentu północnego. Każdy z nich jest innego wyznania politycznego tak iż nie można o żadnym zamiarze z wyborów wnosić; ile że tyle stronnictw żadnego nieosiągną celu, któryby dotyczył ministerium.

Według doniesień z Bajonny daty 16, jenerał Kordowa odbywszy naradę w zamku Lacarre z podszefem sztabu jenerała Harispe, panem Villebacq, odjechał ztamtąd w prost do Nawarry. Mówią że żądał od rządu francuzkiego, ażeby mu wolno było przeprowadzić przez granicę francuzką, jednę dywizyą swego wojska w tył karlistów, na co jednak nieprzyzwolono. GCW.

Ponieważ teraz polityka Francyi stała się ogólną europejską, przeto téż przed ustaleniem nowego gabinetu nastąpić musiało porozumieenie się króla Ludwika Filipa z reprezentantami wielkich mocarstw, czyli ta lub owa kombinacya będzie dla Europy zaspakajającą. Tak się działo za wszystkich czasów. Ludwik XVIII kazał bardzo często zapytywać się naczelników dyplomacyi czyli to lub owo nazwisko przyjemne jest dla dworów obcych; a nawet Napoleon, zważał niekiedy na mniéj lub więcéj przyjemne wrażenie, jakie mianowania jego sprawiły na sprzymierzeńcach. Teraz jednozgodność między rządami zagranicznemi a tutéjszym doszła nawet tak daleko, że minister spraw wewnętrznych, oraz policya, udzielają ciągle posłom raporta ajentów względem każdego usiłowania stronnictwa rewolucyjnego; ponieważ wiele rządów zagranicznych donosi francuzkiemu o każdych zabiegach stronnictwa karlistowskiego.

Hiszpania. Dzienniki Francuzkie z d. 14 lutego następnych udzielają wiadomości o obecnym stanie Hiszpanii: «Liczba przybyłych nowozaciężnych do Barcelony wynosi 1200. Pan Mendizabal nakazał zniesienie klasztorów w Katalonii a to na mocy postanowienia królowéj rejentki z d. 25 stycznia, w skutku którego klasztory w Madrycie zamkniętemi zostały. Jedni utrzymują, że Mina zamyśla złożyć swoje nacselnictwo jako jenerał-kapitan prowincyi dla jéj nieszczęśliwego położenia; drudzy zaś utrzymują, że dla braku pieniędzy, gdyż 2 miliony realów tylko otrzymał od p. Mendizabala, co nie wystarcza na potrzeby prowincyi. Miał on nakazać officerom, ażeby w braku żołdu wybrali kontrybucyą bezwzględną we wszystkich miastach; wydalonym zaś familiom zagroził konfiskatą majątków w razie nie powrócenin do miejsc zamieszkania. Pomimo braku pięniędy spodziewają się, że wybory w Katalonii w duchu p. Mendizabala uskutecznionemi będą. GPS.

Anglia. Między większemi okrętami, które w Portsmouth uzbrajają, znajdują się o 74, 84 a jeden o 120 działach. I w innych portach spiesznie pracują nad uzbrajaniem ciężkich statków wojennych, które łącznie z francuzkiemi na początku lata wypłynąć mają jako flota obserwacyina. Koszta na utrzymanie tegoroczne marynarki wynoszą

187,586,040 złp. a zatem o 20 milionów więcéj jak w roku zeszłym.

W Manchester zebrano już 13000 funt. szter. na wielką muzykalną uroczystość odbyć się mającą w przyszłéj jesieni. Handel w Glasgowie jest nader ożywiony, gdyż płacę robotników znacznie podwyższono szczególniéj co do wyrobów muszlinowych. Dziennik Times uskarża się na to że Francya wbrew przyrzeczeniu iż nie zatrzyma osady Angielskiéj stara się ją na wojskową zamienić i rozszerzyć, co z czasem zagrozić może handlowi angielskiemu na morzu śródziemnym; zwraca przeto uwagę członków izb na tę ważną okoliczność, spodziewając się iż zażądają w téj mierze bliższego wyjaśnienia. GPS.

Grecya. Król Otto wrócił zupełnie do zdrowia, natomiast zachorował kanclerz państwa hr. Armansperg; stan zdrowia polepsza się wprawdzie, lecz interesami państwa z kontrasygnowaniem postanowień królewskich, zawiaduje tymczasowo p. Frej radca gabinetowy. Król bawarski podróżuje ciągle zwiedzając wszystkie części kraju a mianowicie wyspy do Grecyi należące. Pod względem politycznym nie zaszło nic nowego. Nad granicą północną rozbójnicze napady band tureckich są teraz rzadsze; rząd postanowił użyć skutecznych środków, ażeby temu złemu raz na zawsze zaradzić. Spokojność wewnętrzna przyczynia się znacznie do wzrostu i upowszechnienia pomyślności krajowéj; rolnictwo, przemysł i handel zakwita, a zaufanie w rządzie wspiera go w zaprowadzeniu reform i instytucyi pożytecznych. Jenerał Gordon kommendant Peloponezu nakazał 3 dniowy domowy areszt jenerałowi Brandt kommendantowi twierdzy Nauplii, a że się wzbraniał to uczynić, otrzymał dymmissyą na przedstawienie jego nieposłuszeństwa rządowi przez rzeczonego p. Gordon, który jednak nie może zaprzeczyć że pan Brandt jest jednym z najdzielniejszych officerów w greckiem wojsku, jak to dowodzi żal powszechny na wiadomość, że wspomniony kommendant wróci do swéj ojczyzny. Zmiany temperatury są tu nadzwyczajne. Po dokuczliwém zimnie nastąpiło niespodzianie ciepło równające się letniéj porze roku, obudziło ono wcześniéj uspioną naturę która się już teraz okryła zielonością niezwykłą w tym czasie; lękają się jednak, ażeby się nagle nie oziębiło i nie zniszczyło drzew oliwnych, jednéj z najważniéjszych gałęzi bogactwa krajowego. GPS.

Turcya. Ponieważ urzędników menniczych zmieniono, spodziewali się wszyscy lepszéj monety, gdy tym czasem znacznie się pogorszyła tak, że za 1 reński dawano tylko 411 par; zniżenie to stopy menniczńej niekorzystnie działało na interesa handlowe. GPS.

Rozmaitosci. W lecie w roku zeszłym rossyjski dyplomat Dawidów zrobił małą wycieczkę z Konstantynopola do góry Athos. Sławny malarz Brülow miał mu towarzyszyć lecz gdy otrzymał wezwanie, aby sułtana portret malował, przeto na jego miejsce wziął pan Dawidow pana Frähn, tłumacza przy ces. ross. poselstwie w Konstantynopolu. Góra Athos, mająca około 20 klasztorów i mnóstwo mieszkań pustelniczych, przedstawiała jeszcze obraz zniszczenia i rabunków, popełnionych przez Turków w czasie wybijania się Greków. Pan Dawidow, przeglądając klasztorną bibliotekę w Ławrze, znalazł tam kilka bardzo osobliwych rękopisów sławiańskich, które chciał nabyć dla siebie. Mnisi złożyli radę i oświadczyli, iżby swięty Atanazyjusz rzucił na nich klątwę za sprzedanie tych książek, lecz wrazie, gdyby kupujący chciał klątwę przyjąć na siebie, natenczas mogliby sprzedać. Podróżni bez namysłu podzielili się grzechem, i za niewielką summę otrzymali pięć arcyważnych rękopisów.

Dzienniki paryzkie donoszą o następującym wypadku: »Pani W*, bogata i przyjemna cudzoziemka, bawiąca w Paryżu, zaprosiła d. 6 stycznia 400 osób na bal, który miał być najswietniejszy ze wszystkich zabaw zimowych. O godzinie 8méj tysiące świec zapalono, w wspaniałych salonach. Pani W* badawczem okiem przegląda wszystkie przygotowa-

nia i poi się rozkoszą, że świetnością wystawy wszystkich współzawodników zaćmi. Bije godzina dziewiąta, i dziesiąta; bije nakoniec jedynasta, ba już i północ, a nikt z gości nie przybywa. Pani W* w głowę zachodzi, tonie w domniemaniach, lecz cóż począć; trzeba przepyszną orkiestrę Tolbecqua odprawić, i świece pogasić. Nazajutrz pani W* odbiera wiele biletów zapytujących o jéj zdrowie. Pokazało się, iż ktoś z nieprzyjaźnych pani W*, chciawszy z niéj sobie zażartować dostał listę zaproszonych, i do wszystkich tę parę wierszyków rozesłał: »Gdy pani W. nagle zasłabła, przeto też dnia dzisiejszego nieprzyjmuie zaproszonych osób.» RL.

Gdy po rozwodzie z Napoleonem, Józefina w Lausanne bawiła, zajechała pani Staël do téj saméj oberży i prosiła o posłuchanie, ale bezskutecznie. Józefina wzbraniała się przyjąć ją, lękając się ażeby się Cesarz nie zgniewał na taką wizytę, pani Staël albowiem była na ów czas jego największą nieprzyjaciołką. Józefina musiała sobie zadać przymus zwyciężając ciekawość widzenia się z tą sławną kobietą któréj milczilwości zanfać nie mogła. Znam ja panią Staël aż nadto dobrze rzekła Józefina, ażebym mogła krok ten uczynić. W pierwszém dziele umieściłaby naszą rozmowę, a kto wie, ileby w moje usta włożyła, o czem ja może wcale niemyślałam.

Gdy Bonaparte układał swoją księgę praw, rada stanu zdumiała się nad szybkością z jaką ten nadzwyczajny monarcha objaśniał przytaczaniem na pamięć całych ustępów prawa rzymskiego, czego się po nim wcale nie spodziewano, ile że całe swoje życie spędził wśród szczęku broni. Jeden z radzców stanu zapytał go jakimby się sposobem obeznał z powyższym przedmiotem, na co ten odpowiedział: »Będąc porucznikiem jeszcze dostałem się niesprawiedliwie do więzienia, gdzie oprócz stołka starego i framugi w ścianie w któréj się znajdowała duża księga, t. j. pandekta, żadnych nie było sprzętów. A nie mając przy sobie papieru, ani pióra, ani atramentu, ani ołówka, byłem bardzo ucieszony z odkrycia téj nieoszacowanéj księgi. Była ona tak gruba, a na marginesie tak zapełniona uwagami, żebym był miał co czytać nie próżnując i sto lat w więzieniu. Pozbawiony wolności przez dni 10, korzystałem z czasu tego czytając decyzye prawników rzymskich. Takim sposobem nauczyłem się rzymskiego prawa. DM.

Doniesienia.

Jest do sprzedania 14 Antałków dobrego Wina węgierskiego za gotowe pieniądze, razem wszystkie lub częściowo. Ktoby sobie życzył co z takowego nabyć, dowie się o osobie wchodzącéj w tę sprzedarz w Redakcyi Gaztey Krakowskiéj. (1r.)

W jednéj z prywatnych ulic Krakowa znajduje się kamienica nowo wyrestaurowana obszerne pomieszkania mająca, tudzież dom z ogrodem na przedmieściu położony, z wolnéj ręki do sprzzdania, życzący sobie bliższą powziąść wiadomość zechcą się zgłosić do kancellaryi Notaryusza Korytowskiego przy nlicy Mikołajskiéj pod L. 651. (2r)

Pewna osoba życzy sobie w bliskości Krakowa, w Galicyi lub w obwodzie krakowskim kupić wieś z dogodnym pomieszkaniem. Ktoby miał takową do sprzedania, zechce się z doniesieniem zgłosić do W. P. Kalisińskiego kupca przy ulicy Floryanskiéj. (3r)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 7 do 8 Marca.

Rissman Gottfried, Gryndzisk Teodor, Adamczyk Fabian, wszyscy z Galicyi; Scmisch Hersch, Schönfeld Zygmont, oba z Prus; Łuczycki Floryan, z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Berliner Aron, Zelińska Jozefa, Boianowicz Łukasz; wszyscy do Galicyi.